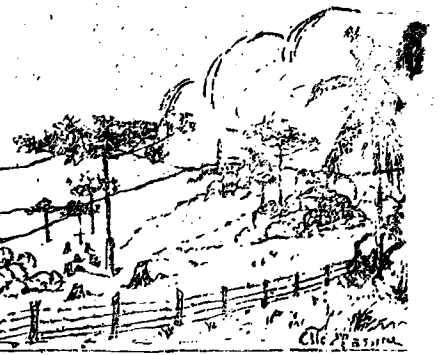




# LUD



Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 16 CZERWCA 1926

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VII.

Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: **Ks. Stanisław Plasecki**

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Bęben**

Nr. 41

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

## Jaki był stan umysłów w Polsce przed rewolucją.

Cała uwaga gazet w Polsce była ześrodkowana w dwóch kierunkach. Zmienień do tych czasowy ustroj Rzeczypospolitej, lepiej ten ustroj przystosować do potrzeb dnia, uczynić go więcej sprawnym a powtóre należy ovladnąć zupełnie rozstrojonym życiem gospodarzem. Mamy wrażenie, że niestety, zmiana ustroju zajmuje większą uwagę polekich kół politycznych, niż naprawa stanu gospodarczego. O ile w pierwszym kierunku wysunięto zupełnie rzeczowiste żądania, to w dziele uratowania gospodarczego życia niema jeszcze jasnego planu, wciąż jeszcze się tylko mówi i pisze. Minister Skarbu w łonie samego Rządu walozyl o swój punkt widzenia i nie spotkał zrozumienia. W łonie samej koalicji parlamentarnej niema uzgodnionych poglądów.

### A W KRAJU CO SIĘ DZIEJE?

Posel Zamorski pisze w „Myśli Narodowej“:

„Dzisiaj mieszkaniec Polski ma same żądania do władz, że by mu dały posadę, mieszkanie, opał, światło, chleb, podarek na święta, w razie braku zajęcia pensję dla bezrobotnych. Stąd skłonność do życia na cudzy koszt. Urzędnicy państwa, magistratu, powiatu, kasy chorych, instytucji społecznych żądają aut lub powozów na koszt swoich chlebobawców; spółdzielnie i związki, nawet magistraty ciągną ze skarbu państwa; agitatozy żyją na koszt związków robotniczych lub kas chorych, posłowie osięgają godności na koszt pracy agitatorów — jedna szóstka obywateli chce żyć z pracy pięciu szóstych. Pasorzytnictwo to tak wybujało, że nasze przedsiębiorstwa tak państwowe jak i prywatne są obłożone przez gromady auto płatnych dyrektorów, a ten stan pozwala wykazywać duże koszty administracyjne i małą, lub żadne dochody, co uwalnia od płacenia wygórowanych stawek podatku dochodowego i dywidendy. Lokatorzy pasorzytną na właściciela realności, fornale na ziemiach, służba na chlebobawcach, a ustawy strajkowe, umowy zbiorowe, ustawy ochronne oddają pasorzytnictwo pod opiekę prawa i władz.“

### LENISTWO ROZPANOSZYŁO SIĘ W KRAJU.

Przyczyniły się do tego stronniotwa radykalne. Socjaliści i komuniści rozpróżniaczyli robotnika zupełnie, a z większej ożęści bezrobotnych zrobili zawodowych próżniaków, którzy zapomogli pod postacią pracy lub w naturze (w macę, ziemniakach, wogóle żywności) przyjął nie chcą jak tylko gotówkę, inaczej buntują i rozruchy po miastach. Polskie Stronniotwo Chłopskie (Dąbski i Bryl) i Wyzwolenie rozuczuchwało maolorolnych, fornali i párobków, którzy od reformy rolnej prócz ziemi żądają budynków, inwentarza i gotowi są łaskawie wprowadzić się do przygotowanego. Wobec tego wszystkiego roboozina i wszelkie wyroby w Polsce są droższe od zagranicznych.

Największe lenistwo zapanowało na kolejach. Dla równoważenia budżetu postanowił minister Dziedochowski zmniejszyć liczbę kolejarzy o 12 tysięcy z powodu przepelnienia i płynących stąd niedoborów w tak wielkiego przedsiębiorstwa państwowego. Powstało zaraz ogromne oburzenie, ministerjum upadło, a kolejarze stali się zaraz pierwszą podporą rewolucji. Na dowód przytoczymy cyfry odnoszące się do lwowskiej dyrekcji kolejowej, które w sposób ciekawy oświetlają ten stan rzeczy.

Przed wojną w oiągu 24 godzin wyjeżdżało ze Lwowa 250 lokomotyw. Dzisiaj w tym samym czasie odchodzi 30. Przed wojną wyjeżdżało w 24 godzinach 150 brygad, dzisiaj tylko 25. Mimo to liczba personelu jest na terenie tutejszej dyrekcji około 15 procent wyższa, niż przed wojną.

Stawki transportowe na przestrzeżeni 100 kilometrów są dzisiaj tak wysokie, że opłacają się furmanki, i przemysł ten kwitnie szczególnie na linii Stryj — Skole, Kołomyja — Zaleszczyki, Stanisławów — Worochta, a równocześnie setki pustych wagonów stoją na stacjach bezużytecznie.

Stan kolei na kresach wschodnich wskutek rozuczuchalenia się komunistów i socjalistów jest jeszcze gorszy.

Zaiste, ciężką pracą ma nowy rząd do spełnienia.

## Walka w kolonji ruskiej w Brazylii.

W kolonji ruskiej (ukraińskiej) w Parauie i Santa Catharinie panuje zamieszanie i walka w najwyższym stopniu. Sądziłiśmy, że p. Piotr Karmański i towarzysz jego Kobylański nie doprowadzą walki tak daleko, jak obecnie jesteśmy świadkami. Przedewszystkiem, nie mogą się uspokoić jeszcze umysły po znanej denuncjacji przed władzami szkolnymi, jakiej się dopuścił p. Kobylański na Bazylianów, jakoby w swoich szkołach nie uczyli dostatecznie języka portugalskiego. Spowodował on tem znane już orzeczenie sekretarza stanu Alcidesa Munhoz w Kurytybie, którego ostrze zwraca się przeciw szkołom prywatnym. Żadne wykryty p. Karmańskiego w „Chliborobie“, że rząd sprawy nie zrozumiał i kota wywrócił ogonem do góry, już tu nie pomaga. Druga sprawa jest jeszcze ważniejsza, to jest rozdwojenie religijne wśród Rusinów w Brazylii. W Porto União zjawili się wtych dniach pop prawosławny Mikołaj Ziombra z Europy, jako wysłannik narodowej ukraińskiej cerkwi autokefalonej a więc schizmatyckiej. Sprowadził go p. Karmański, o którym wiemy, że jest ukończonym teologiem, a więc wie co robi. Mamy wśród czytelników „Ludu“ i pewną liczbę Rusinów, jak również znaczna liczba Polaków czyta i pisma ruskie w Brazylii, co jest dowodem zgodnego i bratniego pożyicia wspólnego. Otóż tych naszych ruskich Czytelników ostrzegamy przed tem nowym odszczepieństwem od cerkwi unickiej. Walka walką, ale nie może być większego nieszczęścia dla narodu jak rozterka a dusz. Jakżeż można zalecać dzisiaj schizmę i prawosławie, które we walce z bolszewizmem i skutkami wojny wykażalo jaskrawo swoją słabość i bezsilność. Dzisiaj wszystkie chrześcijańskie umysły wyższe nawet w Rosji, zwracają się ku Kościołowi katolickiemu. Tak samo w dawnej Galicji, ciężką walkę musi dzisiaj stoczyć cerkiew unicka z ewangelikami i metodystami, którzy dzięki nieobliczalnej agitacji skrajnie narodowych ukraińskich kół, znajdując wśród ludu ruskiego zwolenników. Choć mieliśmy pewne zastrzeżenia co do po-

lityki władcyków ruskich w Małopolsce, to jednak w całej rozciągłości uznajemy gorliwą pracę nad odrodzeniem Unji takich ludzi jak metropolita Szeptycki lub biskup Chomyzyna. Po zdrowym zmyśle i rozsądku kolonistów ruskich w Brazylii spodziewamy się, że nie dadzą się wziąć na te hasła odszczepieństwa i wytrwają we wierze swych ojców. Nakoniec jeszcze jedna uwaga. Cała ta ruchawka odszczepieńcza może spowodować na kolonje ruskie przykre następstwa. Choć konstytucja brazylijska przyznaje równouprawienie wszystkim sektom, i w Brazylii panuje rozdział kościoła od państwa, to jednak rząd szanuje historyczną prawą Kościoła katolickiego w całej pełni, a odnosi się do przedewszystkiem do kościołów i własności kościelnej. Ostatecznie może rząd znieść przez pewien czas wybryki sekciarskie, ale wkońcu gdy się przebierze miarka zgnębi je bezwzględnie jak na to mamy liczne dowody. Tyle uznania dla Kościoła katolickiego mają jeszcze Brazylijanie i niech o tem nie zapominają ci, co chcą ruchy religijne wywołać po kolonjach.

**OZYTELNIKU!**  
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.  
Sobie tem nie pomożesz,  
A gazecie swej szkodziś.

## Wiadomości z polski.

### 37 DELEGATÓW PRZYBYWA Z POLSKI NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY DO CHICAGO.

Na kongres eucharystyczny do Chicago, 29 z rzędu, przybędzie 37 delegatów z Polski a ogółem 50 gości.

Sekcja polska kongresu dowiedziela się, że następujący delegaci przybędą z Polski na Kongres Eucharystyczny:

Ks. Aroybiskup Edward Ropp z Warszawy, Ks. Aroybiskup Józef Teodorowicz ze Lwowa, Ks. Biskup Henryk Przezdziecki z Siedlec, Ks. Biskup Augustyn Hlond z Katowic.

Nadto wielu księży a między nimi i Ks. Józef Kryśka wzytator Księży Misjonarzy wraz z sekretarzem swym księdzem Pawłem Dembińskim. Kongres odbędzie się 20-go czerwca. Legatem papieskim został kardynał Bonzano. Wogóle z Eurody przyjedzie wielu kardynałów i biskupów, jak Dubois z Paryża, Casanova prymas

Hiszpanji z Toledo, Czernoch kardynał z Budapesztu, Faulhaber aroybiskup z Monachjum, kardynał Piffel z Wiednia i wielu innych. W Bremie wsiadło na okręt 114 księży jako uczestników kongresu. Kongres wypadnie wspaniale o ile piękny czas dopisze.

## Z Brazylii. Kurytyba.

**DR. MUNHOZ DA ROCHA.** prezydent naszego stanu opuścił 12-go czerwca w specjalnym poćciagu Kurytybę wraz z rodziną, aby w cieplejszym klimacie nadbrzeżnym w porcie Paranaqua przepędzić zimę, która na wyzynie parańskich jest nieco dokuczliwa wskutek nastających w w lipcu i sierpniu chłódów połączonych z przymrozkami. Wszyscy interesanci, którzyby chcieli mówić osobiście z prezydentem mogą być przyjęci na audjencji w każdą środę w Paranaqua, lecz tylko w sprawach publicznych i po poprzednim zgłoszeniu swej audjencji w gabinecie prezydentury w Kurytybie. Odpowiedzi wszelkie będzie wysyłał prezydent z Paranaquy każdego czwartku specjalnym posłańcem urzęd-nikiem.

**POLITYKĘ PARANSKA** rozstrzygnęły już kółta federalne w Rio w ten sposób, że na przyszłe czterolecie prezydentem Parany zostanie znany ogólnie senator dr. Afonso Camargo, a obecny prezydent Munhoz da Rocha zajmie miejsce Camargi w senacie federalnym w Rio de Janeiro.

**KONSUL CZESKOŚLOWACKI P. INŻYNIER JÓZEF HAJEK** kierownik firmy Melichar w Kurytybie, otrzymał dnia 10-go czerwca „exequatur“ czyli uznanie swego urzędu konsularnego przez władze federalne i władze stanowe Parany. Prezydent naszego stanu podpisał już odpowiedni dokument i zawiadomił o tem władze stanowe. P. inżynierowi Hajekowi, jako przedstawicielowi bratniego narodu czeskosłowackiego przesłała redakcja „Ludu“ z okazji „exequatur“ — serdeczne życzenia.

**ZNOWU NOWA FIRMA POLSKA POWSTAŁA** w Kurytybie. Panowie Gontarski Stefan, Kasprowicz Leopold i Wambier Leonard, znani ogólnie wśród Rodaków w Kurytybie, zawiązali spółkę „São Miguel“ w celu uruchomienia wielkiej fabryki przemiatu kawy i wyrobu maki-

**PLUGI stalowe**

specjalne dla Parany, bardzo tanie,

**DRUT kolczasty**

po cenach najniższych (otrzymaliśmy większy transport wprost z Europy).

POLECA HURTOWNIA POLSKA

# Sociedade Importadora Limitada

Curityba, Avenida Luiz Xavier N. 28, Caixa Postal 393.

Bernefugo

najlepszy środek przeciwko bernom.

Bisulforeto

de carbonoświełny środek do immunizowania zboża.

ronu. Pracę rozpoczęli już od kilku tygodni i przy odbiorze towarów liczą na poparcie Rodaków, zwłaszcza mających weny, w myśl hasła: swój do swego. Przy odbiorze hurtowym udziela Firma ta znacznych ulg i wyróżnia wszelką konkurencję dając towar dobry. Naszym Czytelnikom polecamy gorąco tę nową Firmę, by przedsięwzięcie wśród Polaków wskutał wzajemnego poparcia wstrętała coraz więcej, a samej Firmie życzymy: Szczęść Boże! (Patrz ogłoszenie).

### Rio de Janeiro.

IRINEU MACHADO, deputowany i znany polityk rioski, który przed rokiem przeszedł wyjechał do Europy na dobrowolne wygnanie ze względów politycznych — zamysła wrócić w listopadzie do Brazylii i ubiegać się o krzesło w senacie z dystryktu federalnego. Byłby to więc obok Seabry z Bahji drugi polityk, który chce z nastaniem rządów Waszyngtona Luiza powrócić do życia politycznego.

ARTUR RUBINSTEIN sławny polski pianista zjechał na występy muzyczne do Rio i dał w Teatro Lyrico 4 koncerty. Pierwszy koncert odbył się 10-go czerwca. Poem zamysła artysta odwiedzić z koncertami stolice wybitniejszych stanów Brazylii. Gazety brazylijskie podnoszą wybitny talent i grę Rubinsteina.

### Bahia.

Zbliża się 15-go listopada — koniec rządów Bernardesa a początek nowych rządów prezydenta Waszyngtona Luiza. Zwolna wracają z dobrowolnego wygnania z Europy różni politycy brazylijscy. W Bahji oczekują powrotu polityka Seabry, byłego gubernatora tego stanu, który obecnie chce znowu wrócić do polityki już w charakterze posła do kongresu. Dla nas Seabra jest z tego względu ważny, że razem z Nilo Pecanha uznał swego czasu zaraz niepodległość Polski i poparł nasz narodowy komitet w Brazylii z Kazimierzem Warchałowskim na czele.

### Dział gospodarczy

(Ciąg dalszy)

Na wystawie widzimy najrozmaitsze produkty, ona też poucza nas o uprawie roli i stosowanie do niej produkcji, na wystawie poznajemy rozmaite narzędzia pomocnicze, a nadto poznajemy swą własną moc. Przypuśćmy, że gdyby przynajmniej jedna dziesiąta część rolników z Parany wysłała swoje okazy na wystawę to takie zabudowania jakie są na Gaye-rowsie, potrzeba by pomnożyć co najmniej trzydzięci razy, a wtedy mieliśmy pojęcie o naszej mocy.

Same towarzystwa z Muricy Alfonso Penna zabrali miejsca w jednej kwarcie i to dość obszernej, to jest dwa Towarzystwa, leby to potrzeba było takich kwart na 100 lub 200 Towarzystw, no i jakby to oceniali wtenczas odwołujący się moc, tą pracę tych czarnych rąk.

Jaką rząd ma z tego korzyść? — olbrzymią. Gdy rząd widzi taką moc rolników, to zupełnie lżej odcznie, bo wie, że na tej mocy rolników on może oprzeć się bez obawy, a tożło co ma pójść zagranicę za produkta pokarmowe, może obrócić na coś innego, a więc moc rolnika jest zarazem mocą Rządu.

Na rolnictwie cały świat się opiera, a na płodach rolnych cały świat stoi, bo i cóżby, było ze światem gdyby nie było rolnictwa? Czy Napoleon byłby przegrał wojnę z Rosją w roku 1812, gdyby był miał czem wykarmić liczną wojskę? — przemogły.

Ani Rosja nie pokonała Napoleona ani swoją zimą, pokonał Lotnik duński Hershend wygłodzony. Żołnierz syty

### Msza święta.

Na intencję Członków Związku Oświaty odbędzie się w niedzielę, 20-go czerwca w Santa Candida.

Sekretarjat.

pokonuje wszelkie przeciwności napotkane na swej drodze, zaś głodny, pałczy ze wstrętem na swoją broń, i na dowodzącego a w końcu zrezygnowany, wypowiada posuszeństwo i opuszcza swego wodza.

Z tego wszystkiego widzimy, że rolnictwo jest pierwszą podstawą do istnienia rodu ludzkiego. Gdybyśmy się przekonali, że jest to tak a nie inaczej, to powinniśmy otoczyć rolnictwo pierwszą opieką, i szczerem sercem, ale nie macoszem, tylko rozdanej Matki.

C. d. n.

Marjan Szyszalski.

### Odpowiedź

na oszczercze artykuły ob. W. Wójcika skierowane pod adresem T-wa Białego Orla w Rio Grande.

Oddawna już wszyscy zapomnieli o naszym ob. W. Wójciku umieszczonej w „Świecie“ N. 47 z 21-go listopada 1925; aż tu znowu okazuje się w „Ameryce“ E. No. 9 z 27-go lutego 1926 sążniste artykuły, w którym posuwa się powyżej wspomniany inołodzień o krok dalej; nie wystarczy mu bowiem, aby sprawę opisać ogólnie, on chce nadać swemu paszkwilowi pozory prawdy, wymienia niektóre osoby po nazwisku albo używa inołodów naprzykład ob. L. T., który mieszka w pobliżu T-wa, a teraz następują ordnarnie czuwańka mimo, że ten L. T. jest najspółotajniejszym członkiem i cieszy się ogólną sympatią członków.

Wychwalając swego s.p. teścia, twierdzi, jakoby on umarł ze strachu przed anonimowymi pogrodkami, otóż oświadczamy, że ob. Pawliński umarł z powodu przeziębnia. Również wzmianka o nieprawidłowościach w prowadzeniu rachunków przedstawia się odmiennie; nie chcemy jednak tej sprawy tutaj poruszać, ponieważ musieliśmy „zawadzić“ o obecną rodzinę ob. Wójcika, a z reguły prywatnych wytyceczek unikamy.

Naturalnie, że szanując się T-wo nie mogło pójść płazem całego stępu podobnych zarzutów, dlatego też zebrani członkowie na swym kwartalem posiedzenia, wybrał komisję, złożoną z 9 osób, zadaniem której jest odparcie nieuczynnych i niesłusznych zarzutów ob. Wójcika tudzież zrobić z nim obrachunek sumienia, a czytająca publiczność niech osądzi po czyjej stronie słuszność.

Komisja zauważa, że ob. Wójcik całą winę składa na barki T-wa, podczas gdy sam się przedstawia niewinnym barankiem; że sprawa ma się wzroz przeciwnie — postaramy się udowodnić, że ob. Wójcikowi pozostawiamy wolny wybór, albo uderzyć się w pierśi trzeci: zgrzeszyłem, albo nadal piswać kłamliwe artykuły do pozostałych trzech części świata, a to do Azji, Afryki i Australji.

Niedalek jak przed dwoma laty (jedąc w towarzystwie dwu kolegów po złoże runo do Montevideo), zawadził ob. Wójcik o nasze T-wo. Powód był bardzo ważny, zabrakło bowiem tej trójce pieniędzy na dalszą podróż, iśo zaś „per pedes“ nie bardzo wygodnie. Zwroca się więc ob. Wójcik do tych samych obywateli, których dzisiaj na łamach pism bezczestnie, z uprzejmą próbną o pożyczkę 220\$ i o dziwo te „draby, potowikil i t. d.“ ochotnie tej pożyczki użlelają. W międzyczasie ob. Wójcik siedział w „nieznawidzonym“ przez siebie bufecie i przy tej sposobności dał się poznać jako nadzwyczajny znazca literów. Po kilku dniowej gościnie wyjechał ovi panowie do Montevideo i słuch po nich zaginął.

— W T-wie był podówczas nauczycielem ob. Wójcika, który pracował razem z nami przez dwa lata i zapewne po dziś dzień byłby pozostał gdyby ni wyjazd do Polski. Zianych nauczycieli wspomniemy ob. ob. Derogowski i Sokolowski, którzy również pracowali po lat parę — Ob. Wójcik drwiąco przytacza, że żaden z nauczycieli nie pracował tu dłużej niż rok. Njstoty z przytoczonych przez ob. Wójcika 22 nauczycieli ani jeden prawie nie obelżył ob. Wójcika i nie umiał być to przelotne plaki, znajdujące się w polowaniu bez wyjścia więc chodzą im o to, aby zdobyć kat i utrzymanie choćby na dal pare, jako przykład (tu pocieszeniu ob. Wójcika) nadmieniamy, że jeden z tych 22 nauczycieli pracował aż — dwa dni i żanki nie żądając nawet zapłaty.

— Po wyjeździe ob. Wójcika do Polski, uczył w T-wie ob. Makowski, przysłany do nas przez r. Konsula z Kurytyby, ale ten odrazu oświadczył, że doprowadził deseci tylko do egzaminu, a następnie wyjechał do Montevideo, co też uczynił.

C. d. n.

### Telegramy z Polski.

L w ó w, 5-go czerwca. — Ładował tutaj dzisiaj w drodze

### LEKCI JEZYKA ANGIELSKIEGO

odzieła Polka na Rua Aquidabam 153.

z Konstancynopola Przestrzeń tę wynoszącą 687 mil przeleciał w 6 godzinach. Hershend leci dalej do Kopenhagi, aby dokończyć w ten sposób przelotu Kopenhaga — Bangkok (stolica Siamu w Azji).

Warszawa, 7-go czerwca. — Urzędowo zaprzeczono w Warszawie pogłoskom, rozszerzanym przez gazety niemieckie, jakoby Rataj marszałek sejm u miał prosić o zwolnienie go z godności. Pogłoski te sprostowano urzędowo o tyle, że Rataj prosił tylko o 15 dniowy urlop (Strasznie ciężką rolę pośrednika spełniał w dniach walki p. marszałek Rataj, przy jego słabym zdrowiu należy mu się sprawiedliwie ten urlop. Przyp. Red.)

Warszawa, 7-go czerwca. — Lewica posłów sejmowych prosiła o rozwiązanie sejm u i o rozpisanie nowych wyborów na miesiąc sierpień. (Prawica domaga się reformy wyborczej przed rozwiązaniem sejm u, a to w tym celu, by zmniejszyć liczbę okręgów wyborczych a tem samem i posłów do połowy, do przyczyni się do zmniejszenia liczby posłów mniejszości narodowych. Na to nie chce się zgodzić lewica która na mniejszościach narodowych (żydach, Niemczech i ukraińcach) opiera swą siłę albo przynajmniej swą przewagę w sejmie. Przyp. Red.)

Kowno, 8-go czerwca. — Sejm litewski wybrał na prezydenta Litwy p. Gruniusa, członka partji socjalistycznej

Warszawa, 8-go czerwca. — Partja pracy (która po odpadnięciu od Wyzwolenia założył Bartel. Przyp. Red.) odbyła dzisiaj posiedzenie, na którym uchwaliła udzielić prezydentowi Rzeczypospolitej upoważnienia do rozwiązania sejm u i senatu.

Warszawa, 9-go czerwca. — Profesor Bartel złożył gabinet ministrów, w którym sam jest ministrem koleji, z następujących osób: Generał Młodzianowski — sprawy wewnętrzne, profesor Markowski — sprawiedliwość, generał Piłsudski — wojna, Klarnier — skarb, Kwiatkowski — handel, Zaleski — sprawy zagraniczne, Broniewski — roboty publiczne, Mikułowski Pomorski — oświata, Jurkiewicz — praca i opieka społeczna, Reziński(?) tymczasowo rolnictwo.

Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził to ministerjum.

Kraków, 9-go czerwca. — Generał Szeptycki dawny szef sztabu nie przyjął wezwania na pojedynkę, które mu posłał hrabia Skrzyński były minister spraw zagranicznych, ponieważ świadczył (sekundantem) ostatniego przysięgi o jedną godzinę zapóźno, co się nie zgadza z przepisami kodeksu honorowego.

Zatarg ten spowodowała ta okoliczność, że hrabia Szeptycki odmówił swego czasu podania ręki hrabiemu Skrzyńskiemu a to z tego powodu, że tenże będąc prezydentem ministrów nie bronil (Szeptyckiego) przed zarzutami jakie mu stawiał marszałek Piłsudski.

Warszawa, 11-go czerwca. — Robotnicy fabryki stali w Ostrowiu Porwali dyrektora fabryki i uprowadzili go gdzieś w nieznane miejsce. Policja dowiedziawszy się o tem uwięzila trzech mężczyzn których ogólnie podawano za uprowadzicieli dyrektora; kiedy automobil policyjny nadjechał, zgromadzeni robotnicy zaożęli naierzać na auto, aby odbić uwięzionych. Później za namową komunistów, towarzysze uwięzionych obrócili kamieniami policję i deli do niej

kilka strzałów, przyczem zabił jednego agenta policyjnego a dwóch zranili. Wobec tego posterunek policyjny odpowiedział na ten atak i zabił wśród walki 5 napastników.

Warszawa, 11-go czerwca. — Rząd podał już projekt reformy konstytucji Rzeczypospolitej. Jedną z poprawek tejże konstytucji nakłada na prezydenta Rzeczypospolitej obowiązek przewodniczenia na wszystkich zebraniach Rady Ministrów.

Warszawa, 10-go czerwca. — Marszałek Piłsudski wysłał zagrożenie (ultimatum) prezydentowi ministrów Bartlowi, w którym zapowiada, że rzeknie się ministerstwa wojny, jeżeli nie zostaną spełnione pewne wymagania, których rząd się już dawno domaga.

Warszawa, 11-go czerwca. — Marszałek Piłsudski obecny minister wojny, wysłał do premiera Bartla list, w którym oświadczył, że uważa sejm za jedyną instytucję przed którą jest odpowiedzialny. Powiadają jeszcze, że generał Piłsudski wrę-

czył nadto Bartlowi list skierowany z prośbą o swoją dymisję i upoważnił ministra, by list przedstawił sejmowi kiedy tylko

Warszawa, 11-go czerwca. — Generał Piłsudski przedłożył Radzie Ministrów swoją dymisję z ministerstwa wojny, świadcząc przytem, że powołano go zastąpić innym wojskowym, a tel prezydent ministrów złożył się na tę dymisję.

Warszawa, 14-go czerwca. — Zostało już ogłoszone rozporządzenie które zmienia konstytucję o tyle, że daje prezydentowi Rzeczypospolitej prawo powołania sejm u. Tosamo rządzenie ogłasza, że rząd chce mieć ustanawiać z obowiązującą mocą prawną budżet państwa (rozchody i dochody) by sejm w określonym czasie tego nie zroził.

Warszawa, 14-go czerwca. — Socjaliści zwrócili się do prezydenta ministrów Bartla z danielem, by natychmiast rozpuścił sejm. Bartel przyjął do wiadomości oświadczenie i dekretem taki ogłosił w odpowiednim czasie prezydent i

### POLSKA FABRYKA MAKARONU I KAWY

# São Miguel

Firmy:

GONTARSKI STEFAN, KASPROWICZ LEOPOLD, LEONARD WAREMBIER.


Kurytyba — Ulica Iguassu N. 246 —  
Telefon N. 489 — Skrzynka pocztowa 278.

Poleca Redakom swoje wyroby w najlepszym gatunku.

DETALICZNIE I HURTOWNIE DO WEND I SKLEPÓW

### Na Trzy Punkta

własnego twojego bezpieczeństwa uważać powinienś.



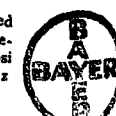


Ze **Cafiaspiryna** jest tylko jedna, uznana przez wszystkich, przez swoją skuteczność przeciw wszelkim bólom głowy, następstwom nadmiaru użycia alkoholu i noy bezsenności i przepracowaniu umysłowemu. **Cafiaspiryna** łagodzi bóleści, wzmacnia siły i nie atakuje serca.

Ze, aby się zabezpieczyć przed nabyciem nadciśnienia, pudełeczko zawierające tubkę nosi **Żółta Markę Gwarancyjną** z Krzyżem Bayera.

Ze pastylki **Cafiaspiryny** nigdy nie sprzedają się pojedynczo. Dlatego, gdy się potrzebuje tylko jednej dozy, należy żądać czystej, wygodnej i higienicznej **Koperty** z **Cafiaspiryną**.

Zawsze gdy wam oślarowywać buda jaką mieszanie cafeiny lub pastylki pojedyncze, nie biercie ich i żądajcie **Cafiaspiryny** jedynego produktu godnego zaufania.



### FLUXO-SEDATINA

Używaj kolki i przy wydechnięciu tak jak i w kolce

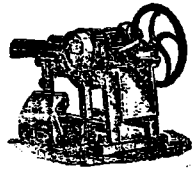
nie odmiennym i to w ciągu 2 godzin. **Fluxo Sedatina** leczy wszystkie choroby kobiece. **Fluxo - Sedatina** używaj z skutkiem w zakładach położniczych i domach zdrowia. Dozwolone przez Zdrowia D. N. z S. P. pod N. 87 z 28-5 1915.

**Vigoreno** jedyny środek który zapobiega suchotom, zwalnia niechęć, utrzymuje pamięć, wzmacnia umysłowe przywraca siły **Vigoreno** datach używania go: Wzmocnienia i powiększa apetyt. 2. Usma a ból głowy. 3. Wzmocnienia nerwy i przed. 4. Powiększa wagę od 1 — 8 kilo. 5. organy osłabione tuberkuloz. 6. Wzmocnienia fizyczne i pomostu ciała. Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo pod N. 100 — 216 — 1915.

# SIECZKARNIE

MASZYNY DO CIĘCIA TRAWY, SŁONY, TRZCINY  
CUKROWEJ, ŁODYG KUKURYDZIANYCH I t. d.

Z wielką łatwością (do 1000 kilogramów na godzinę)



Najlepsze maszyny w tym  
rodzaju.

WIELKI SKŁAD W

CASA MELICHAR

CURITYBA, Praça Sen. Correia N. 7

## Dom na sprzedaż

W MIEŚCIE KURYTYBYE!  
Z powodu zmiany miejsca sprzedam dom  
nowy, murywany, narożny ze  
zabudowaniami bardzo tanie, 191  
z gotówką.

Dom znajduje się w bardzo dobrym po-  
łożeniu gdzie można utworzyć fabry-  
kę, itp. Plan narożny, na skrzyżowaniu  
ulicy, wysoki poziom, 1600 m<sup>2</sup>, którego  
jedną część ma 55 metrów długości a  
drugą 22 metr. czyli razem 1210 m<sup>2</sup>  
miejscowości.

Rua Prudente de Moraes  
N. 90 Curitiba.

Kto chce korzystać z okazji niech się  
pośpieszy!

## TOWARZYSTWO MUZYCZNE ZWIĄZKU POLSKIEGO

Zawiadamy, że drugie zebranie w spra-  
wie przeprowadzenia Regulaminu tegoż  
Towarzystwa odbędzie się dnia 20-go  
czerwca o godzinie 4 t.j. po południu w  
Związku Polskim.

UWAGA: Zabranie będzie czynne przy  
kolejnym zebraniu.

Komisia.

## KURS PIENIĘDZY.

Dolar	6:577
Lira włoska	\$248
Frank francuski	\$208
Angielski funt sterling	\$2500
Poz. argentyński	\$2892
Frank szwajcarski	1:287
Złoty polski	\$980

## DO PRACY LEKKIEJ

Wymagane: Raza Visconde de Gua-  
rapava N. 151.

## 1000

kraków dwuletniego wina w  
trzech odmianach: Margot, Corosa,  
Tercy — mam do sprzedania. Mam także  
szeregowe salafetne drzewka owoc-  
owe, które są najładniejsze w swoim  
rodzaju.

Władysław Wierzyński - Vera  
Guaranay, Cor. Paulo Frontim,  
Paraná.

## Dr. Zygmunt Gradowski

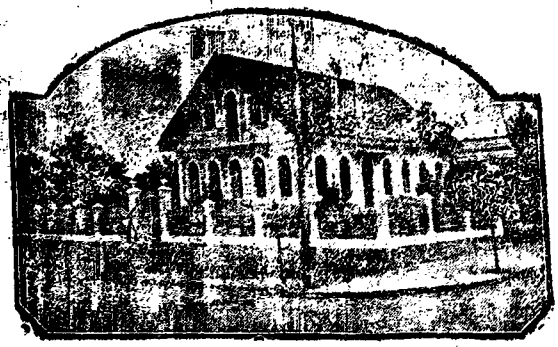
Adwokat

Powrócił z Rio Negro do Kurytyby, gdzie  
zajął Kancelarię adwokacką.  
Zawładniom Kolonję Polską, te Szan.  
Rodacy mogą w każdej chwili znieść  
porozumienie w sprawie sądowych  
w mieście moim.

Praça Ozorio N. 57, Kancelaria i  
mieszkanie.

## Ziemia na sprzedaż.

30 akrów pierwszorzędnej ziemi — w  
okolicy Campo Largo.  
Wiadomości udziela Książka Pro-  
boszcz w Campo Largo — Paraná



## Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Bateliffe —  
Telefon N. 448.

Chorych zamieszkojących przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat  
Rostgena (Rao — X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg  
moczowych.

Dr. Antoni Bydygier.

## Rodacy Koloniści!

Liczne doświadczenia i próby dokonane przez naszą firmę  
wykazują, że ziemię wasze potrzebują NAWOZÓW CHE-  
MICZNYCH.

Dostarczamy specjalnych mieszanin  
gwarantowanych na uprawę zbóż, ziemniaków, kukuru-  
dzy i t. d.

Dobre wyniki zapewnione.

Przy zakupie uważajcie na poniższą markę umieszczoną  
na workach.



a znaną już w całej Brazylii.

FERNANDO HACKBART & Cia, SATTIG LTDA.  
Rua 15 de Novembro 96 — Curitiba.

UWAGA! Domagajcie się zawsze naszych znaków na za-  
kupionych workach z nawozami.

## Sławny list D-ra Karola Osborna da Costa, lekarza Radjologa.

KURYTYBA 23-go Marca 1926.

Szanowny Panie Kierowniku firmy EMPREZA VELOZ.  
Rua Dr. Marcy N. 110 w Kurytybie.

Dotychczas bardzo szanownemu Panu za staranne przewiezienie mojego aparatu  
do leczenia: Rafo X, Muszę pogratulować Szanownemu Panu, że posiada  
sumiennych i estetycznych przewoźników.

Dotychczas jeszcze raz pozostaję z szacunkiem Carlos Osborn.

## Gdy przyjedziesz do Kurytyby

Szukaj zaraz Hotelu „CENTRAL“

który się znajduje w bardzo dobrym położeniu, kilkanaście kilometrów od Rio de Janeiro i od Avenida Xavier jako też blisko stajonych teatrów i synemu Sio-  
ley (parafii).

PLACI SIĘ DZIENNIE ZA JEDZENIE I MIESZKANIE 60,  
80 i 100.

Jedzenie dobre, smaczne i pierwszorzędne wygo-  
fy. PRZYJMUJE SIĘ PRACJONISTÓW ZA 1000, 1500 i 1800.  
bez pokoju za 600 i 1200.

Curitiba — rua Ebano Pereira N. 8, Paraná

Wiesz, że w ciągu sześciu mie- 80 posłów, partja liberalna 15,  
się odbyła już nowe wy- a 9 posłów uzyskały partje  
bory. mniejsze

Warszawa, 14-go czerwca. JAPONJA. — Nastąpił tu  
Przybył tu (do Warszawy poraz straszny wybuch wulkanu To-  
drugi) lotnik, francuski Pelletier kachi (góry zięjącej ogniem) W  
Deisy, który wczoraj wznosił się promieniu 4 mil zniszczył 730  
dalej na samolocie by dokonać domów, 37 mostów i wiele mil  
przelotu Paryż — Tokio (stolica kolei żelaznej. Szkody oblicza-  
Japonji w Azji) ją na 8 milionów yenów. — Lu-  
dzi zabił wulkan 250, zranił  
Warszawa, 11-go czerwca. 500, a 3000 osób jest bez dachu  
ca. Południowe i zachodnie stro- nad głową.

ny Polski odwiedziły straszne burze i nawałnice, wyrządzając ogromne szkody. Zasiewy zo-  
stały zupełnie zniszczone.

## Telegramy ze świata

Rumunia. — Przy wybo-  
rach w ostatnich dniach maja  
udało się zwycięstwo partja lu-  
dowa generała Averescu uzy-  
skując 280 posłów; ziemianie  
związku narodowego zdobyli

## TEATR ZWIĄZKU POLSKIEGO

zaprasza na przedstawienie, odbędzie się  
małżeństwo w niedzielę dnia 20-go czerwca  
z 10-godziną o godzinie 8-jej wieczorem.  
Wystawione będą dwie wesołe komedie  
dykt. „Wypadki chodzą po lud-  
ziach”, i „Zaszczytne Małż. P.  
przedstawienia ZABAWA TANECZNA.  
Ceny zwykłe.

wzajemnie — ciągnął dalej Sullivan i  
wziął poufale Włocha pod rękę, aby go  
poprowadzić do koncertowego salonu.  
Pułkownikowi niezbyt to pocholebni, skoro  
się dowiódł, że ma być tak podobny do  
owego Goulda; pułkownik jest wielce  
drażliwy pan, który mocno baczy na  
swoją honor.

— Bądź pan spokojny, milordzie —  
zapewnił hrabia z zimnym uśmiechem  
niezmiernie swojej, jakby w brzoźnie wy-  
kutej twarzy — nie obawiaj się pan  
żadnej sceny!

— O ja wiem, że pan jesteś czło-  
wiekiem dytyngowanym światu, który  
dokładnie wie, jakie winien zachować  
względem.

Panowie weszli obydwa pod rękę  
do salonu muzycznego.

Pułkownik stał w środku tegoż  
przez chwilę nieporuszony, kiedy tym-  
czasem naokoło niego potworzyły się  
różne grupy.

Teraz zaśpiewał znów śpiewak jak-  
byś arje operowej i zagnął tym sposo-  
bem obu panów, że przystanęli.

Tym sposobem hrabia miał spo-  
sobność badania niepostrzeżenie oficera,  
który ze swojej strony nie zwracał żad-  
nej na Włocha uwagi, ale twarz zwró-  
cił w stronę śpiewaka.

Nakoniec przebrzmiały ostatnie to-  
ny arji. Klaskano.

Sullivan był zadowolony, widział,  
że goście jego umieją ocenić niezwykle  
przyjemności, o jakie się dla nich po-  
starał.

Teraz podprowadził hrabiego do  
Wilsona. Przedstawienie nie zajęło  
wiele czasu. Sullivan pozostawił obu  
panów i wrócił się do śpiewaka.

— Pan tu w sprawach służbo-  
wych bawi w Filadelfji, panie puł-  
kowniku? — spytał hrabia od mechanika.

— To nie, panie hrabio — odpo-  
wiedział Wilson — odbywam podróż dla  
przyjemności. Otrzymałem półroczny ur-  
lop, ponieważ chorowałem ciężko na  
tęta febre.

— Czy nie ma pan kłopotów w  
New Yorku? Czy nie jest pan tam  
czasem spokrewniony z rodziną Go-  
uidów?

— Nie, panie hrabio, nie znam żad-  
nej rodziny tego nazwiska, wogóle tu-  
też w stanach północnych nie mam ni-  
kogo z rodziny — oświadczył Wilson.  
Słowa te wypowiedział najkomple-

tniej spokojnie, tak że hrabia nie mógł  
już dalej prowadzić rozmowy w tym  
kierunku.

Wkrótce zaś, kiedy rozpoczęły się  
tańce, Wilson nagle zniknął z jego bo-  
ku, jako zamitowany widocznie tancerz.

## 44. W klubie.

Nieopisany niepokój owładnął Izę  
od dnia, w którym spotkała na wieczo-  
rze pułkownika.

Jakkolwiek Janik usiłował jej wy-  
tłumaczyć, że tu zachodzi tylko może  
wyłącznie szczególniejsze przypadkowe  
podobieństwo i że nie mogła porzyść  
się z myśli obrazu tego Wilsona.

Jednego z następnych wieczorów  
zdawało się, że powzięła jakiegoś stanow-  
czego postanowienie, celem zapewnienia  
sobie spokoju i bezpieczeństwa.

Nie powiedziawszy nic Antoniemu,  
co uczynić zamierza, pójmuł wieczo-  
rem już opuściła hotel i udała się pie-  
szo do pobliskiego budynku klubowe-  
go, w którym była pewna, że zostanie  
zarówno Sullivan jak mistrz Wooda.

Pragnęła ona od obu tych panów  
otrzymać stanowcze jakieś wyjaśnienie,  
co do osoby pułkownika A. postano-  
wienie to powzięła ona tak nagle, że  
nie miała nawet czasu dłuższy nieco i  
rozważnie zastanowić się nad niem.

Okna wielkiego klubowego budyn-  
ku i stojące otworem wejście były ja-  
sno oświetlone, kiedy się tam Iza zbli-  
żyła.

W pokoju na górze, urządzonym  
z całym komfortem, zebrał się członko-  
wie klubu, zapaleniwszy ocytelnicę, salo-  
ny gry i jadłalnie.

Zaledwie na kwadrans przed Izą  
wszedł tu był pułkownik. Zaprościł go  
do klubu senator Wood.

Kiedy pułkownik wszedł do ob-  
szernego sześciokątnego pierwszego po-  
koju, spostrzegł, że stało czworo innych  
pokój był całkiem pusty z tego okazu  
prowadziło kilka drzwi do różnych od-  
działów w klubowego lokalu.

Drzwi te zaopatrzone były w róż-  
nobarwne bogato ozdoby szklane  
ne, przez które zjrzedł można było do  
jasno oświetlonych rozmaitych pokojów.

Skoro pułkownik przystąpił do jed-  
nych z tych drzwi, które prowadziły

do sali bilardowej, zatrzymał się nagle  
mimowoli.

W pokoju tym grało kilku panów  
w bilard.

Przedwzięta drzwiami ścianę wy-  
pełniało wielkie jak ściana zwierciadło  
W tej zwierciadlanej ścianie wi-  
dział można było dokładnie szerokie  
drzwi salonu gry, a przez nie część te-  
goż pokoju.

Pułkownik zobaczył w salonie gry  
hrabiego Girardi, który rozmawiał z se-  
natorem Wood.

Poważny mężczyzna o żółtawej  
cerze południowej i czarnych gładko  
przyczesanych włosach przystąpił był  
właśnie do starego senatora, który za-  
mierzał właśnie zasiąść do wistowego  
stolika.

Jedno pytanie, panie senatorze  
— wyrzekł ze swą wieczną jednako-  
poważną miłą, — słyszę, że pan znasz  
pułkownika Wilsona.

— Bez wątpienia panie hrabio, bez-  
wątpienia — odparł Wood; — ogrom-  
nie polubiłem pułkownika. Jest to w  
każdym względzie niezwykle zajmujący  
i nadzwyczaj miły człowiek.

— Miałbym ochotę bliżej się z nim  
zapoznać, panie senatorze.

— To rzecz dla mnie bardzo zro-  
zumiał. Zdaje mi się, że się panowie z  
pułkownikiem doskonale nadajecie do  
siebie, doskonale!

A że pan znasz bliżej pułkow-  
nika, chciałbym prosić pana, abyś mi  
zochował z nim sprowadzić.

— Ależ owszem, panie hrabio, to  
dzień nawet stać się może, bo właśnie  
oczekuję tu pułkownika lada chwila po-  
nieważ przyrzekł mi zejść do naszego  
klubu.

— Byłem już we wszystkich salo-  
nach, panie senatorze, ale nigdzie jesz-  
cze nie spotrzałem pułkownika.

— No, gdyby miał nie przyjść —  
nie można wiedzieć, czy go nie zatrzy-  
mało, może jakie zamieszanie — ale gdy-  
by miał nie przyjść to postaram się  
abyście się panowie jutro spotkali u  
mnie. Bądź pan łaskaw jutro przyjść  
do mnie na wieczór karatany, panie hra-  
bio, a już jeste w tem, że pan be-  
dziesz mógł z wszelką pewnością spot-  
kać się u mnie z pułkownikiem.

W tej chwili jeden ze służących  
zblżył się do bogatego Sulliwana sie-  
dzącego przy stoliku gry i zameldow-  
ał mu coś z cicha.

Sullivan podniósł się zdziwienier  
oczy od kart, które trzymał w ręku.

Służący dodał jeszcze kilka słów  
do cicha.

Teraz podniósł się od stolika Sulli-  
wan.

Senator Wood, który właśnie przy-  
stąpił był z hrabią Girardim do tego  
stółu, zajął miejsce Sulliwana kiedy-  
kolwiek odświeżył, że go odwołują.

Gra nie uległa przerwie, ponieważ  
Wood wziął karty Sulliwana przez ten  
czas, kiedy tenże udawał się do male-  
go saloniku, w którym w tej chwili nie  
było nikogo.

W pokoju tym, w którym paliło  
się przygłone światło stała w tej chwili  
tylko jakaś zawalowana dama.

Zaciekawiony mocno wszedł tu  
Sullivan. Miewał on rozmaite stosunki  
z damami różnego rodzaju, ale nie  
mógł odgadnąć kłóbrzy z nich odwie-  
dzają go tutaj.

Kiedy zobaczył Izę, która odrzu-  
ciła teraz walek, podbiegł skwapliwie  
do niej.

— Miss Oldenburg, jestem zach-  
wycony panią.

— Proszę nie wymieniaj pan me-  
go nazwiska — przerwała mu Iza słu-  
mionym głosem.

— Ależ wszystkiego innego spo-  
dziewałbym się przedzej, droga pani, niż  
tego, że ja tu zastanę — mówił Sulli-  
wan. — Ale nie obawiaj się pani niezo-  
tego, nikt tu nie przyjdzie i nikt nam nie  
przeszkodzi.

Podał jej z galanterją ramię i pod-  
prowadził do krzesła.

— Co to? Pani drzy, jak mi się  
zdaje. Cóż to panią spotkało?

— Mam do pana wielkie zaufanie,  
milordzie!

— Bądź pani pewna, że go nie na-  
dużyje! Proszę, siedź pani i powiedz  
mnie o wszystkim, o co ci chodzi. Zna-  
dziesz pani we mnie dyskretne go do-  
radcę, który będzie umiał osłonić zaufa-  
nie pani.

— W każdym razie szanowana je-  
stem proszę pana o miłosierdzie!

— Bardzo mi to cieszy, że  
się droga pani właśnie do mnie zwró-  
ciła.

HAFTY.

Wstążki do haftowania w różnych wzorach. Książki wzorów, rozmiaru 43 na 60. zawierające 116 różnych deseni (wzorów) na poduszkę, na nakrycia na stół, lożka, serwety, na szafki kuchenne, umywalki, sałe japońskie, na fartuszki dla dzieci; także haft perłkami w różnych stylach. Kupić można i ASTRAKAN szerokości 130 cm w cenie 30\$. KARTKI LOTERYJNE wraz z 48 dwustronnie numerowanymi kostkami za 30\$000.

CASA BICHELS

Rua 15 de Novembro N 70 - Curitiba.

Komu brak drobnych pieniędzy niech sprzedaż dzieciom Traques Babianose, pukawki babiejskie, Pukawek tych używa się przy zabawach a nadio do straszania i przepędzania napastliwych zwierząt a zwłaszcza ptactwa wyrządzającego szkody w ogrodach lub polach. Pudełko kosztuje 2\$000 i zawiera 100 sztuk pukawek.

CASA BICHELS

Rua 15 de Novembro N 70 - Curitiba.

Pharmacia Minerva

MAXIMO & Cia Curitiba, Praça Tiradentes 57, Paraná.

Wielki skład krajowych i zagranicznych specjalności. Przyrządy chirurgiczne. Wytwory chemiczne dla wszystkich gałęzi przemysłu. Niemieckie farby anilnowe dla garbarni. Vermifeida Minerva jest najlepszym środkiem przeciw robacom kieszka i żołądka.

Znakomite farby „Bayer“ do farbowania jakichkolwiek materiałów z bawełny, jedwabiu, pojędwabiu t. d. Może każdy to sobie zrobić w domu. Znakomite farby „Lugol“ do wyrobu piwa. Cortan Bayer. Najlepsze lekarstwo przeciwko plaskowom i innym robakom. Pyramides Masador: znakomity środek do wyępienia czołogów. Skład Carlos Luhm Rua Riachuelo 52 - Curitiba.

Baczność!

Zawiedamiam pań kupców miejscowych i na prowincji, iż otworzyłem w Kurytybie, na Aquidabam, przeciw polskiego kościoła fabrykę obuwia i skład skorozwójnych. Własna garbarnia daje mi możność dostarczenia powyższego w doborowym gatunku, po cenach bardzo przystępnych. Równocześnie z tym jest połączony warsztat rymski, gdzie zawsze będą na składzie półszkółki, kabrestry i rozmaite części ubrania i siodeł. Licząc na liczeoparcie, gotów jestem do usług.

Alberto Michal - Curitiba - Rua Aquidabam N. 68.

Dla listów pozamiejscowych: Caixa postal 216.

UWAGA!

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżki, medaliki oraz lichtarze kościelne co dopiero nadeszły w wielkim wyborze! Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

Cezar Schulz

Ul. Barão do Sorro Azul 12, 13 Curitiba - Paraná

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w zębce i kauczuku. Flombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna i tania. Curitiba - Rua Riachuelo N 8

Polska Gospoda i PENSJONAT.

pana Antoniego Nowakowskiego znajduję się przy ul. Comendador A. raujo nr. 24, Kurytyba. Wszystkim Rodakom przejeżdżającym gorąco, polecić ten pensjonat. Kuchnia polska wysmienita i tania. Wydaje się obiady do domu. Pokoje sobludne do wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w „Luzie“.

„A Vencedora“ Fabryka karmelków i cukierków w najlepszym gatunku i w papierki owijanych. Maszynowa, kokosowa, cytrynowa, ananazowa, truskawkowa, bananowa, mleczna, gumowa, czekoladowa i innych. Wytwory specjalnych czekoladek i t. d. Upraszam Szan. Rodaków o zainwestowanie się o tem, że są najlepsze i najpyszniejsze w Kurytybie. Francisek Lechowicki CURITYBA - Rua Cabral N 83-Parana

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ŻEGLUGI „Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havru i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi wyposażonymi, które odbywają podróż z Santos do Francyi w 15 dniach. Oras statkami specjalnie urządzone dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny trzecie klasy. Podróż do Polski odbywa się z Santos albo z Rio de Janeiro do Havru z Havru do Gdyni statkami „Pologne“.

NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:

Table with 2 columns: Destination (Z Santos, Z Rio de Janeiro) and Departure Date (1-go Czerwca, 2-go Czerwca, 4-go, 5-go, 15-go, 16-go)

Sprzedż biletów z Brazylji do Polski oraz z Polski do Brazylji t. z. (Dob. es de chamada) zajawia i bliższych informacji udziela Agent: Ignacy Kasprzewicz - Avenida Luiz Xavier N 2

Nie zaniedbuj twojej ziemi!

Aby twoja praca na roli nie była daremną to najpierw przekonaj się, czy rola twoja jest dobrze zuważona i jakim nawozem. Jak nie jest zuważona to udaj się najpierw do firmy:

LUIZ ROSE

RUA JOSE BONIFACIO NS - CURITYBA - PARANA

gdzie znajdziesz wielki wybór wszelkich nawozów najrozmaitszego gatunku na różne ziemie, a więc: Salitre do Chile - saletra chilijską 15,5 proc. Chloreto de Potassa - chloran potasu 80 proc. Sulfato de Potassa - siarczan potasu 90 proc. Superphosphato - superfosfat 44 proc. Kostna mąka czysto chemiczna. Kostna mąka zmieszana z mąką z krwi i z obornikiem (Protoina). Obstatunki dostarcza się do domu w każdej ilości od kila do 1,000 kil, transport darmo bo rząd go opłaca.

ZIARNO POLSKIE

po doświadczeniach, odbytych w 6 stanach Brazylji południowej i środkowej zostało uznane za najlepsze do tutejszych klimatów. Dlaczego? Bo pochodzi z Polski, gdzie klimat jest przejściowy, nie jednostronny, jak na zachodzie Europy. - Kapusta polska ma głowy jak z żelaza.

PAWEŁ NIKODEM - Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, - Travessa Zacharias N. 5 Wysylka nasion koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylji.

CASA IDEAL

rua Jose Bonifacio N. 9. - Curitiba. OBSEUGA W POLSKIM JEZYKU. Wielki skład obuwia, pończoch, gum, farb, szwalców, cholewek i t. d. Wyraha się trzewiki według najnowszej mody. Mamy też trzewiki staromodniejsze bardzo tanionabyt można. Filja Rua 15 de Novembro N. 21.

JUZ WYRÓWNAŁS DŁUG ZA ŚWIAT PARANAŃSKI!

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 - Caixa Postal 140

Jose Hauer Junior & Cia.

Wielki skład żelaza i ształi w sztabach i w płytach, śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów, WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYNY. Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d. Nadechodzą codziennie transporty plugów.

CASA SCHMIDT Rok założenia 192.

Praça Tiradentes 3 - Pr. a Municipal 20, 22 i 25. CURITYBA - PARANA. Caixa postal N. 3. - Adres telegraficzny: „LEUGIM“.

Szkła, żelastwa, narzędzia, narzędzia, broni i amunicja i wszelkie przybory do kuchni. Narzędzia rolnicze, oleje, smary, farby i t. p. Maszyny do pisania. Rowory marki „Adlera“, Smary do maszyn i samochodów. Lustra i lampy elektryczne. Instalacje elektryczne. Żarówki oszczędnościowe marki „Edison“ od 110 do 130 volt.

Więc poprzysięgasz mi pan, że będziesz miżcał? Sullivan wypatrzył się na Izę zdumiony. - Czyż to chodzi aż o tak wielkie tajemnice? - spytał. - O pytanie jedno tylko, miłordzie. Ale żeby zrozumieć to pytanie, muszę pana wstajejmnieżyć w niektóre okoliczności, dotyczące mojej osoby, których tutaj nikt nie zna. - Przyszłam panu, że będę miłordzie o tem wszystkim, co mi panie zechce powierzyć. - Słowo pańskie wystarcza mi. Kilka słowy muszę panu wyjaśnić cel mego niezwykłego pojawienia się tutaj. Byłam zameżną. Mężam moim był człowiek, którego nazwiska wymieniać nie powinnam, ale którego obawiać się mam wszelkie przyczyny. Sullivan, siedząc naprzeciw Izę, przymrużył zlekka oczy. - Zatem posłubiona człowiekowi, który był niegodnym panu - rzekł. - To rzecz znana. Artystki niestety aż nazbyt często zakochują się w mężczyznach, którzy ofiarują im dlatego swą rękę, aby im się dać utrzymywać, by za ich pracę mogli holdować wszelkiego rodzaju namiętnościom. - Bez bliższych tłumaczeń, sir! Sullivan skinął głową potakująco. - Otóż na wieczorze pańskim ten raz spotkałam człowieka, który przypominał mi żywo tego, którego się tak lekam i z którym oddawna jestem rozłączona - ciągnęła Iza dalej oichym, drżącym głosem - ta niepewność udreca mnie okropnie. Chwilami zdaje mi się, że to jest okropny człowiek. Chwilami znowu rozsadek powiada mi, że to jest niemożliwe. I tak nie mogę znaleźć spokoju! - Któż jest ten, którego masz pa mi tu na myśli? - Nazwisko jego zapomniałam, choć był mi przedstawiony, wiem tylko, że nosił czerwony mundur. - Ach - to pani mówi o pułkowniku Wilson - tym pułkowniku, którego wprowadził do mnie senator Wood! - Tak o nim myślę! - I ten pułkownik ma nieszczerście być podobnym do człowieka, którego pani lekasz się i nienawidzisz! - Była to straszna dla mnie chwila, przerażająca spokanie!

- A pułkownik? Czy zdradził się z tem, że mu pani jest zna? - Nie sir! - W takim razie chodzi tu tylko wiodocnie o przypadek re podobieństwo. A może i pani ma być oficerem? - I to nie, sir! - Zatem tworga tylko podsunęła pani tylko tę możliwość: a tworga ją ja rozproszyć. - Ale to szczególniejże podobieństwo! - moja taskawa pani czyż nigdy nie zdarzyło ci się spotkać takiego hrapskiego częstokroć podobieństwa. Co mnie samego raz spotkało, było jeszcze osobliwszem, jeszcze cudowniejszem prawdziwie! Przed kilku laty byłem w New Yorku i poszedłem na operę. W między akcie przechradałem się po „foyer“ i przypatrzywałem tłumowi nieszanym mi ludzi. Nagle posłyszałem tuż obok siebie głos, który mnie witał słowem: Dobry wieczór, mister Sullivan! Zdumiony obrzesałem się. Przedemną stał człowiek całkowicie mi nieznany. - Jaki, pan moie już nie poznaje, mister Sullivan? - spytał on. Wstrząsnąłem głową, zastanawiając się i szukając w pamięci. - Jestem Bulwer z Londynu! - Ale ja nigdy w życiu nie widziałem tego człowieka ani słyszałem nawet o nim. Otóż okazało się, że w Londynie żyje mój sobowtór, drugi Sullivan, który całkowicie tak samo jak ja wygląda i co więcej jeszcze tak samo się nazywał! A czy nie słyszała pani o słynnym procesie Tishborna. Mister Tishborne umarł, przynajmniej krewni jego otrzymali z Australji wiadomość o jego śmierci. Narazę wypływa fałszywy Tishborna w Londynie i zaprzecza spadkobiercom prawa do milionów, a podobny był tak na włosce z pierwszym Tishbornem, że sądy go uznają aż w końcu dopiero oszustwo wychodzi na jaw. To są wypadki, które nie należą, bynajmniej do rzadkości, koobana pan, i tego rodzaju wypadki może tu zachodzić w aplikowaniu paui z pułkownikiem. - Czy wiesz pan na pewno, że jest on oficerem i nosi to nazwisko? - Jak oajpewnie, droga pani! Uspokój się, proszę! A ostentacyjnie w ciągu rozmowy z nim musiałas pani nabrać już przekonania, że to człowiek całkiem dla niej obcy. - To spojrzenie - tu rżsy. - Pania drażcz przejmując. - Tak, sir, nie mogę zapomnieć tej strasznej chwili! - Ale cóż to takiego musiało zejść między panią a jej mężem, że dotąd doznajesz takiej tworgi? Toż chyba szatan wolełony!

Ta ciekawość, jak się zdało, przykro jakoś dotknęła śpiewaczkę. A przytem sama powierzełność Wilsona zdawała się wywierać na niej szczególniej odstręszającą wrażenie. - Panie pułkowniku - odrzekł z lodowatym chłodem - posostawiam panu swobodę wszelkiego sądu o mojej umiejętności śpiewaczej, znajduję się bowiem na tych salonach w charakterze śpiewaczki, wszystko inne jednak co mnie dotyczy pozostawiam dla kół tych zamkniętem. - O skazuje mnie na nielaskę pani, miss Oldenburg? - Laska lub nielaska, to nie jest słowo właściwe, panie pułkowniku. Jednak skoro pan chce wiedzieć, co jest przyczyną, że w obecności pańskiej czuję się zaniepokojona, to będę szczerą: jesteś pan ładując podobny do pewnego człowieka, którego się lekam i nienawidzę. - To również niezadowolony jak przykry los taskawa pani - odpowiedział Wilson z drwinyym uśmiechem - czy wolno mi wiedzieć, kto to jest ten człowiek, któremu los mój zawdzięczam? - Ale Iza ufała, że nie dotychczas tego pytania i pozostawiła je bez odpowiedzi, ponieważ w tej chwili właśnie zagadnął ją o coś Vanderbilt. Tymczasem Sullivan wszedł do wielkiej sali. Tu spostrzegł hrabiego Girardi który podszedł do niego szybko, widząc, że zmierzają w tę stronę. - Mój szanowny hrabio - rzekł on - dziękuję panu serdecznie żeś się stawił na moje zaproszenie. powiedz mi, czy słyszałeś naszą Oldenburg? Wspomniała, nieprawdaż? - Jedno pytanie miłordzie - zwrócił się do niego hrabio - kto jest ten oficer tam w salonie koncertowym, który w tej chwili właśnie rozmawia ze śpiewaczką? - Pułkownik Wilson. - Czy ten pułkownik stoi tu w Filadelfii? Czy znasz go pan od dłuższego czasu? - Od dwóch dni. - A jakim sposobem dostał się na pańskie salony? - Senator Wood go wprowadził. - Czy nie zechciałby mnie pan zapoznać z tym pułkownikiem Wilson?